

Sygn. akt I UZ 5/14

POSTANOWIENIE

Dnia 8 lipca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski (sprawozdawca)

SSN Halina Kiriło

w sprawie z odwołania M. M.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych o rentę z tytułu niezdolności do
pracy w związku z wypadkiem przy pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 8 lipca 2014 r.,
zażalenia ubezpieczonego na postanowienie Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 17 marca 2014 r.,

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny postanowieniem z 17 marca 2014 r. odrzucił skargę kasacyjną M. M. od wyroku Sądu Apelacyjnego z 7 listopada 2013 r.

W uzasadnieniu stwierdzono, że wyrokiem z 7 listopada 2013 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację M. M. od wyroku Sądu Okręgowego w P. z 12 grudnia 2012 r. Powyższe orzeczenie wraz z uzasadnieniem doręczono 5 grudnia 2013 r. na adres K., ul. D. 77, dorosłemu domownikowi w osobie B. M. Dnia 10 lutego 2014 r. do Sądu Apelacyjnego wpłynęła skarga kasacyjna M. M. nadana w urzędzie pocztowym 6 lutego 2014 r.

Skarga kasacyjna podlegała odrzuceniu, ponieważ została wniesiona z uchybieniem ustawowemu terminowi przewidzianemu w treści art. 398⁵ § 1 k.p.c.

Wyrok Sądu Apelacyjnego doręczony został stronie 5 grudnia 2013 r. Data ta wynika jednoznacznie z treści znajdującego się w aktach sprawy potwierdzenia odbioru przesyłki. Co do zasady, doręczenia dokonuje się adresatowi w mieszkaniu, w miejscu pracy lub tam, gdzie się go zastanie. W określonych sytuacjach ustawa przewiduje tzw. doręczenia zastępcze, tj. możliwość odbioru przesyłki przez osobę inną, niż właściwy adresat. Stosownie do treści art. 138 § 1 k.p.c., jeżeli doręczający nie zastanie adresata w mieszkaniu, może doręczyć pismo sądowe dorosłemu domownikowi, a gdyby go nie było - administracji domu, dozorczy domu lub sołtysowi, jeżeli osoby te nie są przeciwnikami adresata w sprawie i podjęły się oddania mu pisma.

Odbioru przesyłki, w miejscu zamieszkania ubezpieczonego M. M. (K., ul. D. 77), dokonał dorosły domownik – B. M. Okoliczność ta nie była przez stronę skarżącą kwestionowana. Obiór przesyłki, jak również data jej odbioru, zostały pokwitowane własnoręcznym podpisem B. M.

Z datą 5 grudnia 2013 roku otworzył się dla ubezpieczonego termin do wniesienia skargi kasacyjnej. Termin do wniesienia przez M. M. skargi kasacyjnej upłynął 5 lutego 2014 r. Strona skarżąca nadała zaś skargę w placówce pocztowej 6 lutego 2014 roku, tj. dzień po upływie przepisane terminu.

Zażalenie na powyższe postanowienie złożył M. M. Zarzucono naruszenie art. 398⁵ § 1 k.p.c. w zw. z art. 398⁶ § 2 k.p.c. przez uznanie, że skarga kasacyjna została wniesiona z uchybieniem terminu i odrzucenie jej z tego powodu, gdy z informacji uzyskanych przez skarżącego w sekretariacie sądu wynika, iż termin dwumiesięczny upłynął 6 lutego 2014 r.

Wniesiono o uchylenie zaskarżonego postanowienia i zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu zażalenia podniesiono, że skarżący nie kwestionował sposobu doręczenia ani też daty jego dokonania, ponieważ nie miał wiedzy, że odczytanie daty odbioru przesyłki zarówno przez pracowników Biura Obsługi Klienta, jak i przez Sąd jest odmienne. Odbioru przesyłki dokonała p. B. M., która nigdzie nie odnotowała daty jej odbioru, a przekazała ją dopiero na trzy dni przed upływem terminu do wniesienia skargi kasacyjnej, tłumacząc, iż zapomniała o niej. Skarżący nie wiedział dokładnie, kiedy upływa termin do wniesienia skargi

kasacyjnej, dlatego zadzwonił do Biura Obsługi Klienta Sądu Apelacyjnego. Telefonicznie dowiedział się, że termin ten upływa 6 lutego 2014 r., ponieważ pracownik odczytał, że doręczenie nastąpiło 6 grudnia 2013 r.

Skarżący jest osobą niepełnosprawną z dysfunkcją jednej ręki, z określonego rodzaju ograniczeniami ruchowymi, dlatego też m. in. nie pojechał do siedziby Sądu, sprawdzić datę odbioru przesyłki. Skarżący twierdzi, że co najmniej trzykrotnie dzwonił do Biura Obsługi Klienta i za każdym razem uzyskiwał identyczną informację, co do daty doręczenia i upływu terminu wniesienia skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest oczywiście bezzasadne. Zgodnie z art. 398⁵ § 1 k.p.c. skargę kasacyjną wnosi się do sądu, który wydał zaskarżone orzeczenie, w terminie dwóch miesięcy od dnia doręczenia orzeczenia z uzasadnieniem stronie skarżącej. Termin ten w stosunku do poprzedniej regulacji został wydłużony dwukrotnie, a w otwartym terminie strona może ponownie wnieść skargę kasacyjną, także wówczas, jeżeli skarga wniesiona uprzednio podlegała odrzuceniu (przykładowo postanowienia Sądu Najwyższego: z 21 grudnia 2005 r., I UZ 35/05, OSNP 2006/23-24/373, z 19 lutego 2007 r., I UZ 46/06, OSNP 2008/5-6/85).

Termin do wniesienia skargi kasacyjnej jest terminem ustawowym i procesowym. Niedopuszczalne zatem jest jego skrócenie lub przedłużenie, możliwe zaś jest przywrócenie terminu na ogólnych zasadach (art. 168 i n. k.p.c.).

Jeśli za uwzględnieniem wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej przemawia całokształt okoliczności, przywrócenie tego terminu jest możliwe. Potrzebny jest jednak do tego wniosek strony (art. 168 k.p.c.).

W ocenie Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie nie było podstaw do przyjęcia, że wystąpiły przeszkody niezależne od strony, które wskazywałyby na brak winy w dokonaniu w terminie czynności procesowej (postanowienie SN z dnia 5 stycznia 2006 r., I UZ 38/05, OSNP 2007/1-2/32). Doręczenia dokonano prawidłowo, co już umożliwiało prawidłowe obliczenie terminu, strona miała ustanowionego profesjonalnego pełnomocnika (art. 87¹ § 1 k.p.c.), więc nawet

przyjmując za skarżącym, że został on błędnie poinformowany przez BOK w Sądzie Apelacyjnym o terminie doręczenia uzasadnienia wyroku, nie sposób uznać, że zachował on obiektywną staranność, jakiej można wymagać od strony dbającej należycie o swoje interesy. Oceny tej nie zmienia podnoszony w zażaleniu fakt niepełnosprawności skarżącego.

Brak podstaw prawnych do przywrócenia uchybionego przez stronę terminu do wniesienia kasacji jest przedłużeniem ustawowego terminu. Z samej istoty terminu ustawowego taka czynność sądu jest niedopuszczalna.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ § 1 w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c., orzekł jak w sentencji.